

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35015
PLISSN 0208-7698

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 1986 — 11 — 13 ■ Nr 265 (11756) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Spotkanie KBWE

„Wiedeń '86”

Wystąpienie przedstawiciela ZSRR

WIEDEN (PAP). Na konferencji sztokholmskiej dokonano wielkiego kroku ku uzdrowieniu europejskiego klimatu politycznego, tak potrzebnego dla rozstrzygnięcia problemu redukcji zbrojeń w Europie — powiedział w środę na posiedzeniu plenarnym spotkania KBWE Wiedeń '86 członek radzieckiego sztabu generalnego, generał-major W. Tatarnikow. Logika wydarzeń jest taka, że Sztokholm I powinien prowadzić

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

M. Orzechowski

uda się do Japonii

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Japonii Tadasiego Kurarai, w III dekadzie listopada br. złożą oficjalną wizytę w Japonii minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski.

Polskie Radio ma 60 lat

WARSZAWA (PAP). Z okazji 60-lecia Polskiego Radia Wojciech Jaruzelski przesłał list gratulacyjny na ręce przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji. Listy gratulacyjne przesłał również Roman Malinowski i Zbigniew Messner. Komitet ds. Radia i Telewizji wyróżnił został medalem pamiątkowym Sejmu.

Plenum RW PRON w Tarnowie

0 rozwój kultury na wsi

(Inf. wł.) Jak upowszechnić kulturę w małych środowiskach? Jak dotrzeć z nią do każdej wsi? Jak uaktywnić mieszkających tam ludzi, by nie tylko uczestniczyli, ale również tworzyli ją zarówno dla własnego otoczenia jak i dla innych? Jaką rolę w tych procesach odgrywać mają ośrodki PRON? Na te pytania szukano odpowiedzi na zorganizowanym przez Radę Wojewódzką PRON w Tarnowie

posiedzeniu Prezydium, w którym uczestniczyli także przedstawiciele władz politycznych, kulturalnych, województwa, stowarzyszeń regionalnych i reprezentanci zakładów, instytucji działających w środowisku wiejskim. Co prawda od dwóch lat obserwuje się znaczny rozwój działalności kulturalnej, w tym i artystycznej: powstają

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

W przemyśle spożywczym

Blisko 40 proc. paliw i energii idzie na straty

Czy stać nas na takie marnotrawstwo? Czy tylko kosztownymi inwestycjami można zmieniać ten alarmujący stan rzeczy? A może po prostu pomyśleć co da się usprawnić?

WARSZAWA (PAP). Zapotrzebowanie na paliwa i energię wzrasta szybciej niż możliwości ich dostaw. Wynika to nie tylko z niedostatku paliw i energii, ale w Niemczech nie ma także z nieracjonalnej gospodarki paliwowo-energetycznej powodującej duże straty. Jednym z przykładów tego może być przemysł spożywczy, chociaż zużywa niewiele paliw i energii w skali całej gospodarki narodowej, bo zaledwie

ok. 3,5 proc. węgla oraz 7-9 proc. olejów napędowych i opałowych. Ponad 85 proc. paliw w przemyśle spożywczym zużywanych jest na wytworzenie energii w parze i gotowanie w wodzie. Średnia sprawność tej przemiany w 1985 r. wynosiła 66 proc., w tym w przemyśle mleczarskim — 60 proc. tak więc blisko 40 proc. zużywane przez przemysł spożywczy paliw i energii idzie po prostu na straty. Po-

nieważ w innych działach gospodarki narodowej sytuacja jest podobna łatwo sobie wyobrazić jak ogromne straty paliw i energii ponosimy co roku. Przyczyna tak wysokich strat w przemyśle spożywczym jest obok niskiej jakości paliw m. in. używanie niskosprawnych urządzeń energetycznych, błędy w eksploata-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

24 i 25 bm. obradować będzie Sejm

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 14 posiedzenie Sejmu 24 i 25 bm. Początek posiedzenia 24 bm. o godz. 10. Porządek dzienny przewiduje:

- 1) pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1987;
- 2) uchwały w sprawie bilansu płatniczego państwa na 1987 rok;
- 3) uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnym przychodów i wydatków budżetu i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na rok 1987;
- 4) uchwały w sprawie planu Centralnego Fundu-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Prasa partyjna ZSRR zmienia oblicze

Jaka praca komitetu partii, taka i jego organu prasowego

Dziennikarze w czołówce sił forsujących radzieckie przemiany

MOSKWA (PAP). Dynamiczne przeobrażenia zachodzące dzisiaj w Związku Radzieckim nie mogły nie objąć również środowiska prasowego. Co więcej, dziennikarze — jak podkreślił niedawno redaktor naczelny „Prawydy” Wiktor Afanasjew — byli jednymi z pierwszych, którzy poparli przemiany, zainicjowane przez KPZR. Stąd też partia w swojej strategii rozwojowej postawiła przed dziennikarzami niezwykle odpowiedzialne zadania, zaś usprawnienie, przebudowę działalności środków masowego przekazu podniosła

do rangi swoich celów programowych. O tym, jak przebiega przebudowa w środowisku prasowym, przed wszystkim w prasie partyjnej, opowiedział na spotkaniu z dziennikarzami na przykładzie gazety obwodowej „Znamia Illicza” (ukazuje się od 1918 roku) I sekretarz Komitetu Miejskiego Partii w Turajewie w obwodzie jarosławskim Władimir Ładynienko. Gazeta — powiedział — decyduje o obliczu organizacji partyjnej. Jaka praca komitetu partyjnego, taka i jego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Misja Banku Światowego zakończyła prace w Polsce

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatnich trzech tygodni przebywała w Polsce druga misja Banku Światowego. Misja przygotowała raport dla zarządu Banku Światowego o sytuacji gospodarczej Polski oraz o programach rozwojowych naszej gospodarki. Członkowie misji odbyli ok. 150 spotkań w przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych, ministerstwach i urzędach centralnych. Prace misji zakończyło spotkanie pod przewodnictwem prezesa Narodowego Banku Polskiego Władysława Baki, w którym ze strony polskiej uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Ko-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W Nowosądeckim kolejny etap partyjnej

kampanii

Kolejarze myślą po gospodarsku, a mówią wprost

(Inf. wł.) W Nowosądeckim praktycznie zakończył się już konferecencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnych w dużych zakładach pracy. Rozpoczął się natomiast kolejny etap partyjnej kampanii — zebrania sprawozdawczo-wyborcze oddziałowych organizacji partyjnych. Jako jedna z pierwszych w regionie zebranie takie odbyła wczoraj oddziałowa organizacja PZPR nr 2, działająca na oddziale „W 12” czyli napraw

linowych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu. W wydziale tym towarzysze partyjni stanowią wprawdzie tylko jedną szóstą całej załogi — jest ich 19, ale swoją postawą i aktywnością starają się dawać dobry przykład wszystkim. A nie jest to wcale takie łatwe. Kolejcy z pracy często zwracają się do nich by to czy tamto załatwili jako członkowie organiz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

40-lecie pracy prof. Jana Markiewicza

Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości na wyjazdowym posiedzeniu w Krakowie

(Inf. wł.) Wczorajsze wyjazdowe posiedzenie Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, które obradowało w Krakowie, miało jednocześnie uroczysty i roboczy charakter. Uroczysty, jako że mija właśnie 40 lat pracy znakomitego uczonego, eksperta i wychowawcy kilku pokoleń biegłych sądowych prof. dra Jana Markiewicza, dyrektora Instytutu Ekspertyz Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości im. Jana Sehna w Krakowie

i z tej okazji minister Lech Domagala udekorował Jubilatę przyznaniem mu przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś instytut otrzymał Medal Pamiątkowy Wymiaru Sprawiedliwości. W roboczej części posiedzenia zajęto się bieżącymi problemami instytutu, których rozwiązanie przekracza możliwości pracowników tej jednost-

Instytut Ekspertyz Sądowych

wych im. Jana Sehna jest jedną z najważniejszych placówek w kraju. Wprawdzie przygotowywaniem opinii i ekspertyz na potrzeby choćby organów ścigania zajmuje się szereg jednostek, jednak to, co wyróżnia krakowski IES, to nie tylko wysoki poziom opracowywanych tu analiz, ale bezpośrednie podporządkowanie resortowi sprawiedliwości gwarantujące absolut-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Hans Blix na forum ONZ

Spalanie węgla i innych paliw kopalnych na dłuższą metę bardziej zagraża życiu na Ziemi niż elektrownie atomowe

NOWY JORK (PAP). Wykres, gdy świat przechodził na ropę naftową do nowych źródeł energii, takich jak energia słoneczna. „Myślę, że można powiedzieć, iż poza istotnym wyjątkiem Czarnobyla, ryzyko dla zdrowia i środowiska związane z wytworzeniem nuklearnej energii elektrycznej pozostaje właśnie tym ryzykiem, podczas gdy codzienne i normalne wykorzy-

stanie energii nuklearnej jest potrzebne w o-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nowe władze krakowskiego Oddziału PAN

(Inf. wł.) Podczas ostatniego walnego posiedzenia Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk dokonano wyboru nowych władz PAN. Przewodniczącym krakowskiego oddziału PAN wybrany został ponownie prof. Jerzy Litwiniński, zaś jego zastępcą — prof. Adam Bieleński. — Jednym z najważniejszych zadań władz oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie — powiedział prof.

Jerzy Litwiniński — będzie w nowej kadencji umacnianie działalności komisji PAN; jest ich ponad 40, a w ich ramach bierze udział ponad 2 tys. krakowskich uczonych. Komisje spełniają ważną rolę w wymianie doświadczeń naukowych, sprzyjają naukowemu refleksjom. Istotnym celem, jaki postawili sobie w najbliższym czasie władze

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Oby zawsze było: „Cracovia pany!”

W tym roku swoje 80-lecie obchodzi KLUB SPORTOWY „CRACOVIA”, który zapisał niejedną wspaniałą kartę w historii polskiego i krakowskiego sportu. Pojutrze odbędzie się główne uroczystości jubileuszowe, a Cracovia zaprasza wszystkich swoich sympatyków, działaczy, byłych i aktualnych zawodników na akademie w Starym Teatrze

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na naszym archiwalnym zdjęciu Pietrusiński i podania Kowalka strzela bramkę w I-ligowym meczu. Było to przed 25 laty...

Fot. A. PIOTROWSKI

KRÓTKO

(S) POSIEDZENIEM grupy ds. zbrojeń jądrowych średniego zasięgu zakończyła się w Genewie szósta runda radziecko-amerykańskich rozmów na temat zbrojeń jądrowych i kosmicznych.

ZWIĄZEK RADZIECKI zdecydowanie potępił aneksję Mikołajewicza przez Stany Zjednoczone, określając ją jako nowy akt międzynarodowej samowoli.

12 BM. odbyło się posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR. Rozpatrzone na nim projekty planu realizacji uchwały X Zjazdu PZPR przez CKKR w latach 1986-1991 i postanowiono przedłożyć go na posiedzeniu plenarnym do zatwierdzenia. W OBECNOŚCI prezydenta Egiptu Hosni Mubarak odbyło się w drodze w Kairze zaprzysiężenie nowego rządu tego kraju, na którego czele stanął Atef Sedki.

JEDNOSTKI zmiłitaryzowanej policji południowokoreańskiej w drodze zajęty szturmem, po godzinnym oblężeniu, główna siedziba oraz seuleskie biura opozycyjnej Federacji Ludowego Ruchu na Rzecz Zjednoczenia Demokratycznego. Z informacji jakie napłynęły do Tokio wynika, że w czasie szturmu pobiło 30 osób, które zabarykadowały się w ogólnokrajowej siedzibie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Chcemy powrócić do dawnych dobrych tradycji

Z wiceprezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego prof. JAKUBEM SIEMKIEM rozmawia Jacek Balcewicz

— Jutro w Warszawie rozpoczyna się pierwszy Krajowy Zjazd Naftowy. Dlaczego będzie to pierwszy zjazd, skoro, jak głosią dowody, przemysł naftowy jest światem rozpoczyna się dawno temu właśnie w Polsce? — Będzie to pierwszy zjazd po wojnie, nasze stowarzyszenie chce powrócić do dawnych, dobrych tradycji zjazdów naftowych, jakie miały miejsce przed wojną. Mamy nadzieję, że nasze reaktywowane zjazdy staną się stymu-

latorem twórczych i konstruktywnych działań na rzecz przemysłu naftowego, przybliżą społeczeństwu jego problematykę, trudności i osiągnięcia. Chcielibyśmy też tym sposobem w pewnym zakresie oddziaływać na politykę państwa wobec naszego przemysłu. — Kiedy, przed dziesiątkami lat stanowiłmy naftową czołówekę, dzisiaj jesteśmy kopulującym się kartkami na benzyne. — To fakt, że przyroda ob-

darzyła nas przede wszystkim węglem, ale myślę, że jeśli chodzi o wiedzę i umiejętności fachowe nie mamy czego się wstydzić. Wydział Wiertniczo-Naftowy AGH jest chyba wydziałem najbardziej „zagranicznym” — jego absolwentów można spotkać w wielu miejscach świata i dają tam sobie doskonale radę. Nasza geofizyka nie odbiega zbyt daleko od tego co dzieje się w świecie, zaś opracowana

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

85-lecie Antoniego Wyrodka kopalnianego rzeźbiarza

(Inf. wł.) Nikt ze zwiędających Kopalnię Soli w Wieliczce nie pominie kapłany błogosławionej Kingi, a w niej wspaniałych rzeźb Antoniego Wyrodka. Kana Galijska, Ostatnia Włoczek, Ucieczka do Egiptu, Niewierny Tomasz — to właśnie pioskorzeby tego artysty. Wyrodek wykonał także dzieła o tematyce świeckiej: popiersie Stasica, Karola Świerczewskiego i pomnik górników soli. Wczoraj twórca ten świętował 85. rocznicę swych urodzin.

Wyrodek rozpoczął pracę w kopalni Wieliczka jako zwykły górnik jeszcze w 1917 roku. Potem ukończył artystyczną szkołę w Krakowie i

był na etacie kopalnianego rzeźbiarza. Przeprowadził przeszło 50 lat, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”. W okresie przedwojennym rzeźby Antoniego Wyrodka były ofiarowywane w formie darów koronowanym głowom odwieczającym nasz kraj.

Wczoraj w rodzinnych Przemyślanach odbyła się rodzinna uroczystość dla uczczenia jubileatu. Zgromadziła się cała rodzina. Dwaj najstarsi synowie mistrza — Antoni i Józef — gościli w kopalni „Nowa Ruda”, gdzie przeprowadził

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Opinie i poglądy prezentowane przez naszych Czytelników nie zawsze godzą się z poglądami redakcji.

Truciciele...

Kiedy przed ćwierćwieczem zaczęto masowo wprowadzać do nawożenia gleby sztuczne nawozy, skraplać jabolnie i warzywa różnymi środkami owadobójczymi, znany wówczas działacz polityczny, starszy KPP-owiec, Władysław Wolski, bardzo przestrzegał przed nieumiejętnym po-

ślugiwaniem się tymi środkami, które mogą stać się niebezpieczne dla życia ludzkiego. Nikt jak dotąd nie przeprowadził analizy ilu ludzi zjadło na różnego rodzaju choroby wywołane właśnie środkami służącymi do chemiz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Zaden z polskich dyrygentów nie prowadził dotąd tej orkiestry

Ewa Michnik brawurowo dyrygowała Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra

Niemal bezpośrednio po przylocie — via Biegun Północny — z Japonii, rozmawiamy ze znakomitą dyrygentką, dyrektorem Opery Krakowskiej — Ewą Michnik. Ewa Michnik, jako pierwsza z naszych dyrygentów, prowadziła wielką „Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra”. W probie tej orkiestry czytamy, iż jest „najskuteczniejszą i najlepszą orkiestrą japońską”. Zapewne nie ma w tym prze-

sady, skoro dyrygują tu takie sławy jak von Karajan, Ozawa, Mehta, Bernstein, Bertini czy Wakasugi. No i — Ewa Michnik, która — jak pisze Kazuko Adachi, niedawna stypendystka naszego Ministerstwa Kultury i Sztuki, tłumacza literatury polskiej — zrobila wielką furorę w Japonii. A Kazuko towarzyszyła naszej gwiazdzie dyrygentury przez

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Fot. W. PLEWIŃSKI

Dyspozytor z zajezdni PKS w Nowym Sączu po udanej transplantacji opuszcza szpital

Z nowym sercem w nowe życie

KATOWICE (PAP). Emil Migacz, dyspozytor z zajezdni PKS w Nowym Sączu, który prawie miesiąc żyje z przeszczepionym sercem, opuścił 13 bm. Klinikę Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze.

— Jeszcze kilka miesięcy temu był pan bliki śmierci? — Od kilku lat żyłem z dnia na dzień. Zwiększenie miłośna sercowego skazywało mnie na śmierć. Dopiero możliwość transplantacji stworzyła mi szansę. Jeszcze rok temu lekarze ze szpitala w Nowym Sączu i kliniki w Krakowie wydali diagnozę, przepisując odpowiednie leki.

Wróciłem do domu, ale stan mojego zdrowia stale się pogarszał. Na czwartym piętrze, gdzie mieszkam, wchodziłem z przerwanymi przez pół godziny. Dusznoci, częste utraty przytomności sprawiały, że czekałem na najgorsze. Schudłem w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed operacją ponad 20 kg. I dopiero doc. Religa sprawił, że możemy z sobą dzisiaj rozmawiać. — Droga do Zabrze, w przenośni i dosłownie, nie była jednak łatwa. — To żona poprzez prasę, telewizję dowiedziała się o

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pożar domu handlowego w Środzie Śląskiej

Spaliły się towary rynkowe wartości ponad 40 mln zł

WROCŁAW (PAP). Wczoraj 10 bm. 15 sekcji strażacka mogła zaprzężyć ognia lub zważyć skutkiem wadliwej instalacji elektrycznej. Dzięki sprawnym pracownikom straży pożarnej zlokalizowano, nie dopuszczając do jego rozprzestrzenienia. Jak poinformował dziennikarz PAP dowódcą akcją gasniczą mjr Stanisław Kosiarzyk z Wojskowej Komendy Straży Pożarnej we Wrocławiu, nadal nie jest ustalona przyczyna pożaru. Ekspert — który prowadzi badania na poziomie ogólnokrajowej kondy-

nacji magazynów nie wyklucają możliwości zaprzągnięcia ognia lub zważyć skutkiem wadliwej instalacji elektrycznej. Pożar spowodował duże straty materialne, na szczęście bez ofiar w ludziach. W magazynach spaliły się towary wartości ponad 40 mln zł. Na pierwszej i drugiej kondygnacji domu handlowego większość towarów została na pożaru. Ekspert — który prowadzi badania na poziomie ogólnokrajowej kondy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Radziecki wiceminister o okolicznościach śmierci prezydenta Mozambiku

MOSEWA (PAP). Radziecki wiceminister lotnictwa cywilnego Iwan Wasin, mówiąc na konferencji prasowej w Moskwie o przyczynach katastrofy lotniczej, w wyniku której zginął prezydent Mozambiku Samora Machel, przedstawił trzy możliwe wersje wypadku: ostrzelania samolotu z ziemi, wybuch na pokładzie samolotu oraz świadome wywołanie katastrofy radiowych. Wyjaśnienie przyczyny katastrofy — powiedział — możliwe jest jedynie po odczytaniu zapisu w „czarnych skrzynkach” zainstalowanych w samolocie oraz po zbadaniu tego samolotu. Owe „czarne skrzynki” wciąż jeszcze znajdują się w RPA, a strona radziecka nie ma, jak dotąd, do nich dostępu.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, I. Wasin nie wykluczył możliwości że samolot, nie dotarłszy do lotniska w Maputo, zbieżył z kursu o 35 stopni w prawo na skutek silnych zakłóceń wywołanych przez urządzenia radiotechniczne, zainstalowane na terytorium RPA.

Z nowym sercem w nowe życie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) — Nie, ale z chwilą wypisania do domu otrzymam adres jego rodziny, która wyraziła zgodę na transplantację i jej bezpośrednio zawiadzę. Trudno mi będzie wyrazić im swoją wdzięczność, ale jak stan zdrowia tylko pozwoli zaraz do nich pojadę. Wciąż będę pamiętać, że w moim ciele żyje niejaki drugi człowiek.

— Czy trzynastka jest dla pana szczęśliwa?

— Nigdy nie wierzyłem w feralność liczb. Od czwartku (13 bm.) zmieniam jednak zdanie. Dzień ten jest przecież dla mnie szczęśliwy, wracam do domu, rodziny.

— Co dalej?

— Na razie przystosowywać się będę do normalnego życia. A dużym ułatwieniem byłaby zamiana mojego mieszkania, które znajduje się na IV piętrze. Do Zabrza na kontrolę przyjadę za dwa tygodnie.

— Zycze zatem dużo zdrowia.

Rozmawiał: Zbigniew MADDY (PAP)

Z dalekopisu

CHINEŃSKA RESTAURACJA W GDYNI
(S) 12 bm. przybyła do Gdańska 4-osobowa delegacja szanghajskiego przedsiębiorstwa gastronomicznego „Nowa Azja”.

Ogłoszenia ekspresowe

WOJA Justowska, 8-ara działka wraz z fundamentami — sprzedam. Oferty 4638 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery Oferty 4647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE — kupię, wydzierżawię zakład kamieniarski lub inne propozycje przyjmuję. Oferty 4632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STARA 28, Jadowacz Cyplok, Zuka skrzyńskiego — sprzedam. Soszka, Marszowiec, gm. Gdów.

PIEC gazowy c.o., powierzenia 1 m, zamrażarka pojemność 120, kuchenka elektryczna, nowy sprzęt, sprzedam. Wiślna 2, 75-76 m. 12, po godz. 17. G-46493

ZABAWY, wesela — swoje usługi poleca dobry zespół. Tel. 34-10-70.

JOVISZ, Thomson, pa/secam — sprzedam. Tel. 66-47-51. G-46505

REMONTOWO-BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PARKIET” w Krakowie

zatrudni na korzystnych warunkach

- parkieciarzy z praktyką lub do przyuczenia zawodu
- układaczy wykładzin
- kierowców samochodów ciężarowych

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni, ul. Straszewskiego 2, tel. 22-67-46 lub 22-62-56. K-10273

PRZEDSIĘBIORSTWO SPECJALISTYCZNE GÓRNICZWA SUROWCÓW CHEMICZNYCH „HYDROKOP” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210

ZATRUDNI NATYCHMIAST

w Zespole Budów „Siedlec-Moszczenica”

- spawaczy elektryczno-gazowych z uprawnieniami Rsl, Bsl, w Bazie Zaplecza Sprzętowo-Remontowego Kraków, ul. Siewna 72
- spawaczy elektryczno-gazowych z uprawnieniami Rsl, Bsl
- tokarzy
- ślusarzy

Wynagrodzenia zgodnie z Zakładowym Systemem Wynagrodzeń, określone w Porozumieniu z dnia 1 lipca 1986 r. (płaca zasadnicza, premia, deputat węglowy, wynagrodzenie specjalne z tytułu Karty Górniczej).

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia Kraków, ul. Dzierżyńskiego 210, telefon 37-80-69 lub Baza Zaplecza Sprzętowo-Technicznego Kraków, ul. Siewna 72, tel. 11-69-00. K-10286

Wystąpienie przedstawiciela ZSRR

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) do Sztokholmu II — do rozbrojenia w Europie.

Nawołując do przedstawienia w Budapeszcie na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego programu redukcji wojsk i zbrojeń konwencjonalnych na obszarze od Atlantyku po Ural, gen. Tatarnikow zaproponował, aby to ogromne zadanie rozwiązywać etapami. Sztokholm II mógłby ustalić, że pierwszym krokiem byłoby zredukowanie w okresie 1-2 lat pewnej liczby wojsk NATO i Układu Warszawskiego. Z kolei na początku lat 90. przeprowadzono by redukcję wojsk lądowych i lotniczych taktycznych obu sojuszy o 25 proc. w porównaniu z obecnym poziomem. Redukcje takie objęłyby po każdej ze stron po ponad pół miliona żołnierzy.

Misja Banku Światowego

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) misji Planowania, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Podczas podsumowania stwierdzono, iż występuje w wielu punktach istotna zbieżność między wnioskami i sugestiami misji Banku Światowego a założeniami polityki gospodarczej wytyczonymi w projekcie NPSG na lata 1986-1990. Działalność drugiej misji Banku Światowego była znaczącym etapem we współpracy między Polską a Bankiem Światowym. Dalsze fazy tej współpracy będą wiązać się z udziałem polskich przedsiębiorstw w przetargach międzynarodowych na dostawy inwestycyjne finansowane przez Bank Światowy w krajach członkowskich banku oraz przygotowaniu projektów inwestycyjnych do realizacji w Polsce we współpracy z tym bankiem.

24 i 25 bm. obradować będzie Sejm

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) szu Rozwoju Kultury na 1987 rok;

5) uchwały w sprawie planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na 1987 rok;

6) uchwały w sprawie planu Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego na 1987 rok;

7) uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki na 1987 rok;

8) uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe.

— sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o zmianie ustawy o kodeksie pracy;

— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy prawo lokalowe;

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów; Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia społecznego; — wybór uzupełniający do Trybunału Konstytucyjnego.

— interpelacje i zapytania poselskie.

KRÓTKO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) krajowej siedziby tej masowej organizacji przeciwników proamerykańskiego reżimu Cien Du Hwana.

PO RAZ DWUDZIESTY PIĄTY prezes Rady Ministrów przyznał doroczne nagrody za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży. 11 bm. w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczystość ich wręczenia.

NA KONCIE Narodowego Czynu Pomocy Szkole zgromadzone 7 mld zł; z pieniędzy tych wznoszone są w całym kraju liczne szkoły, przedszkola i mieszkania dla nauczycieli.

UWAGA CZYTELNICY!

W czwartek rano prawni „Gazety” udziela porad w godz. 15-16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16-17 osobiste — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p., pok. 33.

Blisko 40 proc. paliw i energii idzie na straty

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) i niska jakość remontów oraz niska ranga zasadnień energetycznych w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Po prostu nie zwraca się większej uwagi na zużycie paliw i energii, podobnie zresztą jak i w innych branżach gospodarki narodowej.

Zasłanianie się przez dyrekcje przedsiębiorstw argumentem, że podniesienie efektywności gospodarki paliwowo-energetycznej wymaga kosztownych inwestycji, nie zaw-

Ewa Michnik brawurowo dyrygowała Tokyo Metropolitan

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) w Finlandii. Jest to obecnie najpopularniejszy pianista japoński.

— Jakże było powitanie w Japonii?

— Na tokijskim lotnisku czekał już na mnie reporterzy japońskiej tv, dziennikarze najpopularniejszej gazety „Asahi” i pism muzycznych. Zapewne to wszystko dlatego, że tam również kobieta-dyrygent jest rzadkością.

— Ile było koncertów z tą orkiestrą i jaki reperduar?

— Przykrotnie prowadziłam „Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra”, prezentując u twory Penderickiego, Wieniawskiego, Czajkowskiego, Strawińskiego i Mozarta. Koncerty cztery — z Orkiestrą Filharmonii Kiu-siu w Fukuoce, tysiąc kilometrów od Tokio. Graliśmy Griega i Dworka. Koncert skrzypcowy fis-moll Wieniawskiego doskonale grał znany już w Japonii polski skrzypek Edward Zbigniew Ziemiński, zamieszkały w RFN. Natomiast koncert fortepianowy Griega a-moll grał wspaniale, znakomity pianista Izumi Taten (Japończyk mieszkający we...

— Młodo mi bardzo, że publiczność tak żywiołowo reagowała na nasze koncerty. Rzeczywiście — przyjęcie w Japonii było bardzo ciepłe. Potwierdził to także obecny na koncertach i sekretarz, a zarazem attaché kulturalny naszej ambasady w Tokio Mariusz Woźniak. Na recenzje trzeba poczekać, bo następne dni, po ostatnim koncercie, oddziałam do Polski. Jak może już wiesz, Opera i Operetka Krakowska zupełnie nie mają gdzie grać, bo wyłożono stary budynek Teatru im. Słowackiego i najzupełniej nowy budynek Nowohuckiego Centrum Kultury. W Krakowie nie mamy gdzie uprawiać muzyki czy dawać spektakli operowych, a w Tokio każda dzielnica, nawet najmniejsza, ma wspaniałe sale koncertowe...

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) nego wzbogacenia gleby czy uśmiercania owadów oraz niszczenia różnych chorób pól. W dalszym ciągu nie przeprowadza się kontroli właściwego stosowania tych środków. Nikt nie kontroluje karencji działania. Często jestem świadkiem opryskiwania owoców czy jeryn, na parę dni przed odtawianiem ich na rynek.

Nie dalej jak ósmego października, w samo sobotę, po południu, na polu ustrzonym naprzeciw osiedla mieszkaniowego Zielonki-Marszowa, zjawili się traktorzyści z miejscowego kółka rolniczego, którzy za traktorem ciągnął ogromny rozpylacz do nawożenia. Widać, że mu się bardzo spieszyło do domu, bo

jak szalony starał się rozpylić pół tony nawozu. W przeciągu paru minut całe osiedle zostało zasypane obryzmią chmurą białego proszku, który wiatr niośł akurat w tym kierunku. Ale traktorzyści to w niczym nie przeszkadzało. Kiedy wystraszono swoje dzieci mieszkańcy wyszli na pole, żeby mu zwrócić uwagę na niewłaściwe nawożenie pola, oburzony traktorzysta stwierdził, że wozoraz to on nie takie tony nawozu. Widać, że mu się bardzo spieszyło do domu, bo

85-lecie Antoniego Wyrodka
(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Rady Narodowej m. Krakowa i GRN w Biskupicach. Jedną z wnuczek rzeźbiarza Anna Piskorz jest historykiem sztuki i kustoszem muzeum UJ. Antoni Wyrodek otrzymał wczoraj kwiaty od władz miejskich w Wieliczce, reprezentowanych przez Zbigniewa Urbana.

Nowe władze krakowskiego Oddziału PAN

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) zwłaszcza rozbudowa gabinetu wydawnictw PAN, która otrzymała ma — jak zapewnia krakowskie władze — nowy lokal na Starym Mieście.

Pamięci profesora Eugeniusza Pawłowskiego

W ub. wtorek zmarł w Nowym Sączu prof. dr hab. Eugeniusz Pawłowski. Był człowiekiem nieprzeciętnym, wielkim humanistą, oddany idei kultury ludowej, a sądeckiej w szczególności. Autor m. in. pracy pt. „Gwara podgórska” — pierwszej i jak dotychczas jedynej monografii językoznawczej sądeckich Łachów.

Profesor zajmował się również rodowodem nazw miejscowości byłego powiatu nowosądeckiego. Zgromadził bardzo bogaty materiał źródłowy. Odszedł wybitny dialektolog sądecki, wychowawca kilku pokoleń gimnazjów sądeckich — I i II Liceum Ogólnokształcącego oraz starszodziekańskiego Liceum Pedagogicznego, nauczyciel akademicki WSP w Krakowie, sercem oddany młodzieży.

Nie szczędził energii w okresie tajnego nauczania, ryzykował życie, poświęcał się młodemu pokoleniu, uczył patriotyzmu.

Był Profesorem jednym z najstarszych członków ZHP, pierwszym hucfowym Związku Harcerstwa Polskiego w Nowym Sączu. Do końca wierny przysiędze harcerskiej.

W piątek, 14 bm. na nowosądeckim cmentarzu komunalnym pożegnamy drogiego Profesora. Pożegnamy Człowieka bliskiego tym wszystkim, którzy nazywali się sądeczanami. On widział na najbliżej, co się pod tym pojęciem kryje. On to czuł, bo serce tej ziemi oddał na zawsze.

SPORT SPORT

Red. A. Stanowski telefonuje z Warszawy

Mecz rozstrzygnęli debiutanci

Generalny, a zarazem ostateczny sprawdzian polskich piłkarzy przed eliminacyjnym meczem ME z Holandią (w przyszłą środę) przyniósł naszym zespołowi zwycięstwo nad Irlandią 1:0 (1:0), a jedyną bramkę zdobył w 42 min. debiutant Marek Koniarz z podania innego debiutanta Andrzeja Rudego.

Irlandia była wymarzoną rywalką przed środowym meczem w Amsterdamie. Goście przez pierwsze 30 min. w II połowie częściej atakowali (ale był to głównie atak pozycyjny), co stwarzało Polakom okazję do szybkich kontr. Tak zapewne wyglądałby mecz w Amsterdamie, z tym, iż Holendrzy będą znacznie bardziej wymagającym przeciwnikiem.

Jak więc ocenili grę Polaków? Trener Łazarek zdecydował się w I połowie na dość śmiałe zastawienie, w II linii obok Karasia grali Prusik i debiutant Rudy, a w ataku duet napastników z GKS Katowice: Furtok — Koniarz. Polacy długo nie mogli złapać właściwego rytmu gry, mieli duże kłopoty z wyprzedzeniem piłki z własnej połowy i rozgrywanym ofensywnych akcji. Przez pierwsze 30 min. bardziej dokładni byli Irlandczycy i w 28 min. po potężnym uderzeniu Sheedego tylko stupek uratował nas przed utratą bramki. Pierwszy szybki atak Polaków odnotowaliśmy dopiero w 36 min. ale strzał Karasia przeszedł tuż obok słupka. W 42 min. po dokładnym dośrodkowaniu Rudego Koniarz pokonał bramkarza gości. W chwili potem bliski wyrównania był McCarthy, a z 5 metrów strzelił nad poprzeczką.

W II połowie Polacy zagrali w innym ustawieniu. Rola głównego rozgrywającego przejął Dziekanowski, Rudego zmienił Tarasiewicz, Furtoka — Leśniak, a w bramce

zobaczyliśmy Wandzika. Drużyna ostateczna była znacznie bardziej ciekawa. Irlandczycy ambitnie starają się odrobić straty, a Polacy kilkakrotnie groźnie kontratakują. Niestety, dwukrotnie w idealnych sytuacjach podbramkowych fatalnie zachował się Leśniak. Naszym kontrolom brakowało często precyzji, brakowało tego ostatniego decydującego podania, otwierającego napastnikowi drogę do bramki. W końcówce dwukrotnie groźnie strzelał z dalszych odległości Tarasiewicz. Dwie idealne sytuacje mieli też Irlandczycy, ale nie potrafili celnie strzelić z kilku metrów.

Zwycięstwo — jak powiedział po meczu trener Łazarek — cieszy, ale w grze naszego zespołu było jeszcze sporo niedociągnięć i mankamentów. Nie zawsze pewnie grała defensywa, zawodziła czasem assekuracja w tej formacji, słabo grał Osiński, natomiast Król z powodzeniem wygrał pojedynki główkowe. Zdecydowanie słabszy dzień miał Karas, ale wiadomo, że piłkarz ten potrafi sprężyć się w ważnych meczach. Pozostali pomocnicy mieli więcej słabych niż dobrych momentów, osobliwie podobali mi się debiutant Rudy. Napastnicy grali dość chaotycznie, zawodził Leśniak, moim zdaniem warto dalej próbować Koniarza, który ma duży instynkt strzelecki.

POLSKA — Kazimierski — Ostrowski, Król. Przybył, Wdowczyk — Urban, Prusik, Karas, Rudy — Furtok i Koniarz.

Zmiany: od 46 min. grali: za Karasia — Dziekanowski, za Furtoka — Leśniak, za Rudego — Tarasiewicz, za Kazimierskiego — Wandzik.

Żółte kartki: McCarthy (Irlandia) oraz Tarasiewicz i Ostrowski.

Opinie po meczu
Wojciech Łazarek: Chciałem w tym meczu dać szansę kilku debiutorom oraz wypróbować pewne warianty przed meczem z Holandią. Sporo było jeszcze błędów w grze naszej drużyny, postaramy się je wyeliminować przed meczem w Amsterdamie. Chciałbym, aby przeciwko Holandii zagrali wszyscy najlepsi nasi piłkarze grający zarówno w kraju jak i za granicą. Na grupowanie w Bydgoszcz przyjadą Smolarek i Wójcicki. W najbliż-

szych godzinach rozstrzygnie się też sprawa Bońka. W tym meczu dużą rolę sprawił mi młody Rudy, także Koniarz nie zawodził. To ciekawość, którego poddam dalszym próbom.

Jack Charlton: Zostaliśmy ukarani za słabą grę w naszej obronie. Tych błędów było zresztą więcej i mogliśmy stracić dalsze gole. Ale my też mieliśmy kilka idealnych pozycji. W sumie był to wyrównany mecz, w którym Polacy pokazali niebezpieczne kontry.

Lekkoatletyczny
czwórmecz w Krakowie
Od dłuższego czasu nie mieliśmy okazji obejrzeć w Krakowie lekkoatletycznego meczu międzypaństwowego. Powód był jeden — brak tartanowego stadionu. Ale obecnie krakowski AWF dysponuje ładnym obiektem z tartanową nawierzchnią i nie stoi na przeszkodzie, by pod Wawelem mogli wystąpić czołowi lekkoatleci nie tylko zresztą Polski.

Nowym władzom PZLA polecamy stadion AWF także w przyszłości. Krakowianie stęsknili się bowiem za ciekawymi imprezami lekkoatletycznymi.

W kilku wierszach

(g) **▲ Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. W wadze półciężkiej 82,5 kg złoty medal zdobył Asen Zlatev (Bulgaria) — 405,0 kg, ustanawiając w podrzucie rekord świata wynikiem 225,0 kg. Srebrny — Israil Arsamakov (ZSRR) — 390,0 kg, a brązowy — Laszlo Barsi (Węgry) — 385,0 kg. Hilary Cofalik (Polska) zajął 10 miejsce — 360,0 kg.**

■ W Peterborough odbył się eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych „Under 21”, w którym Anglia zremisowała z Jugosławią 1:1 (1:1).

■ Reprezentacja polskich koszykarzy przebywająca w USA pokonała w Madison zespół Uniwersytetu Wisconsin 74:72.

W Zakopanem w Parku Dzieci i Młodzieży przed pomnikiem Grunwaldzkim odbyła się patriotyczna uroczystość poświęcona 68. rocznicy odzyskania niepodległości, w której wzięły udział delegacje organizacji politycznych i społecznych, młodzież szkolna. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Zakopanego z I sekretarzem KM PZPR Markiem Jodłem.

Rodzinie, Przyjaciółom i Współpracownikom przedwczoraj zmarłego zastępcy prezesa ds. ekonomicznych Spółdzielni Pracy „Spółnota”

STANISŁAWA SMOLENIA
Człowieka prawego i szlachetnego, całym sercem zaangażowanego w sprawy motoryzacji wyraży głębokiego współczucia składa

KIEROWNICTWO PP POLMOZBYT w RZESZOWIE

Express Lotek
14, 15, 20, 27, 28

Super Lotek
8, 9, 15, 19, 31, 34, 45

Jaka praca komitetu partii, taka i jego organu prasowego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) dy krytyczny materiał jest dyskutowany przez komitet partii. Częstość materiału, który się na posiedzeniach biura komitetu. Ci którzy zwykli uskarżać się na gazetę, a konkretnie mówiąc — tłumid krytykę, poculi się nieswojo w stosunku do towarzyszy z partii.

Pracownicy aparatu partyjnego — stwierdził działacz partyjny Tutajawa — są teraz stałymi uczestnikami zebrań redakcyjnych, na których omawia się plany redakcji, rozpatruje sprawozdania poszczególnych dziennikarzy, innych współpracowników gazety. Dziennikarze informują z kolei o tym, co komitet partyjny uczynił w związku z poszczególnymi publikacjami.

Mimo wszystko problemów mamy jeszcze sporo. Aby je rozwiązać trzeba coś radykalnie zmienić, przede wszystkim brać na siebie odpowiedzialność. Przyszedł do z trudnym tym, któryzy deklarują, iż się „przebudowują”, a w rzeczywistości niczego nie zmieniają w metodach swojej pracy.

Przebudowując naszą pracę dziennikarską — powiedział W. Ładynienko — staramy się wykorzystywać najlepsze wzory krajowe. Jednakże pożyteczna byłaby wymiana poglądów z kolegami z bratnich krajów socjalistycznych na temat oddziaływania partii na pracę gazety.

Chcemy powrócić do dawnych dobrych tradycji

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) przez prof. Jana Dąwina z Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie metoda Węga-D została sprzedana do Kanady.

— Kuwilem w środku Europy już nie będziemy — czy zatem warto szukać bliźniaków w Polsce? Czy to się opłaca?

— Sprawa jest bezdyskusyjna. Każda tona ropy z własnych złóż czy też każdy metr sześcienny gazu ziemnego jest — ostatecznie — dziesięciokrotnie tańszy od importowanych. Rachunek jest więc prosty. Ponieważ ropy nie mamy zbyt wiele, dlatego tym bardziej liczy się każda jej kropla. Natomiast szansa na gaz mamy znacznie większą i o ile obecnie wydobywamy go ok. 5,5 mld m sześciennie — pokrywamy potrzebę, to w przyszłości są realne szanse by jego wydobycie zwiększyć do 9 a na-

Kolejarze myślą po gospodarsku, a mówią wprost

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) oddziału czy zakładu, ale i całego kraju. Najwięcej uwagi koncentrowano jednak na problemach partii i własnej organizacji oddziałowej. Jak działać, by w szeregi tej OOP przyszli wreszcie nowi towarzysze? Skoro dotychczasowe metody nie zachęcają, trzeba sięgnąć po nowe. Jeszcze lepsza i bardziej wszechstronna musi być współpraca z organizacją ZSNP. Wiele spraw należy podejmować wspólnie z organizacją związkową zawodową. Trzeba wreszcie zastanowić się czy słusznie powiadaliśmy, że w okresie przesilenia odeszli z szeregów partii tylko ludzie słabi ideologicznie. Przecież wielu z nich — ba, zdecydowana większość — nie związało się nigdy z innym ruchem i wciąż realizuje linię partii. Być może taka pochopna ocena wieloletnich aktywistów dziś przetrzymuje młodych od zgłaszania akcesu w szeregi partii. Tak właśnie — wprost sformułował tę myśl kolejarz. Bez przysługowego owilania w bawelne podnieśli także szeregi innych spraw nurtujących robotnicze środowiska. A uczynili to na zebrań, w których uczestniczył również I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Józef Brożek oraz I sekretarz KZ Partii w ZNTK Wojciech Kozłowski. Towarzysze z OOP nr 2 w wydziale „W 12” dokonali wyboru I sekretarza swej organizacji, członków Egzekutywy oraz nakreślili program działania na rozpoczynającą się kadencję.

STANISŁAW SMIERCIAK

wszelkie wątpliwości trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że każdy wykonany w ziemi otwór, zgodnie z zasadami sztuki wiertniczej i wymogami prawa górnictwa, wymaga — jeśli jest negatywny, albo szerszy — poprzez zaementowanie. Stąd to cementowane korki. Bywa jednak i tak, że czasami natrafia się na złoża bardzo małe, których nie opłaca się wierceć do ogólnokrajowej sieci — ale od pewnego już czasu zespół naukowców AGH kierowany przez prof. Romana Neyę oraz prof. Stanisława Juchę zajmujący się problematyką wykorzystania małych złóż do zaspokajania lokalnych potrzeb. Spotyka się też złoża nadmierne zasarczone czy zasołowione, albo też charakteryzujące się anomaliami wysokimi — dochodzącymi do 800 a nawet i 1000 atmosfer — ciśnieniami. I wtedy bywały kłopoty — ale i tylko kłopoty techniczne czy ekonomiczne — z ich udostępnieniem. Nie znam natomiast osobiste żadnego przypadku celowego wstrzymywania eksploatacji jakiegokolwiek złoża.

— Dziękuję za rozmowę, życzę owocnych obrad.

JACEK BALCEWICZ

— W wielu środowiskach bardzo często przy różnych okazjach rozpowszechniane są supersensacyjne informacje o gigantycznych złóżach ropy, o wielkich gazie, którego rzekomo ktoś nie pozwala nam wydobywać, o betonowych korkach strzągących zawrót wielu podobno trafnych otworów. Co Pan Profesor jako fachowiec może na ten temat nam powiedzieć?

— Są to informacje pobawione jakiegokolwiek sensu, nie mające oparcia na żadnych racjonalnych przesłankach. Żeby jednak rozwią-

Integracji zachodniej jest prężną siłą politycznej swobody działania RFN w ogóle — a ponadto także warunkiem swobodnego działania w zakresie polityki niemieckiej. W ten sposób integracja zachodnia i polityka niemiecka nie stanowią sprzeczności, ponieważ pierwsza warunkuje drugą. Niemiecka samodzielność (Deutsche Sonderwege), nie uwzględniająca powyższych powizań i uwarunkowań międzynarodowych, musiałaby wzbudzić nieufność wszystkich sąsiadów i zostać z góry skazana na niepowodzenie.

Jak według Pana winien jest rozwijać po Reykjaviku dialog odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód?

Sądze, że spotkania na szczytach w Genewie i Reykjaviku dowiodły gotowości do dialogu ze strony dwóch mocarstw światowych. Jeśli jednak spotkanie w Genewie w 1985 r. służyło w pierwszym rzędzie poprawie atmosfery politycznej, to spotkanie w Reykjaviku w 1986 r. pokazało zdolność Moskwy i Waszyngtonu do przedłożenia merytorycznych propozycji rozbrojenia. Jest to zatem dobry punkt wyjścia dla dalszego prowadzenia rokowań. Oba mocarstwa światowe nie będą już po prostu w stanie wycofać się z częściowo sensacyjnymi propozycjami w Reykjaviku, jeśli chcą zachować własną rolę międzynarodową. Dlatego też jestem optymistą odnośnie przyszłościowego rozwoju stosunków Wschód-Zachód.

Jakie znaczenie przywiązuje Pan, jako naukowiec, do doradztwa politycznego oraz działalności popularyzatorskiej w mediach?

W związku z lawinowo narastającą falą informacji

80-lecie

Łowca talentów

Jest rówieśnikiem Cracovii, ciut, ciut młodszym, bo urodził się w lipcu 1906 r. Przyjechał do Krakowa, aby uczyć się zawodu w szkole odzieżowej w 1921 r., a więc w roku, w którym „pasy” po raz pierwszy zdobyły mistrzostwo Polski. Od początku pokochał ten klub, związał się z nim na dobre i na złe. Dlaczego właśnie Cracovia? Był to pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości, barwy Cracovii biało-czerwone kojarzyły się mu z tym co najpiękniejsze, polskie. Jak większość nastoletników uczęszczał na mecze swoich drużyn, do dzisiaj pamięta elegancję, świetnie techniczną grę Kaluży, Stryczka, Ciekowskiego, Sperlinga.

W 1922 r. pan IGNACY KSIĄŻEK został członkiem zwyczajnym Cracovii, ale działalność na niwie sportowej zaczął w klubie „Polonia”, którego był współzałożycielem w 1927 r. Była to niejako filia Cracovii, drużyna futbolistów grała w kl. „B”. W 1934 finansowe kłopoty zmusiły „Polonię” do zamknięcia działalności i wówczas — za namową znanego piłkarza Cracovii Kubickiego — objął opiekę nad drużyną młodzieżową. I tak zostało po dzień dzisiejszy... „Lubię pracować z młodzieżą” — wspomina p. Książek. — „Zawsze uważałem, że poprzez sport, piłkę możemy dać młodym ludziom godziwą rozrywkę. Naprawdę nie w życiu młodego człowieka jest to, aby miał jakąś pasję, cel zainteresowań. Działają niektórzy narkotykami na młodzież. To nieprawda — patrz jak kilkunastoletni chłopcy z wielką radością przychodzą do klubu, uczęszczają na

treningi. Niestety nie zawsze dom, szkoła interesują się w dostatecznym stopniu tym, co robią młodzi chłopcy. Trzeba dużo cierpliwości, wyrozumiałości a zarazem konsekwencji, by wychować młodzież. Nigdy nie pałem się do pracy z seniorami. Szczególnie dzisiaj, kiedy sport został w poważnym stopniu spaczony przez pieniądze. Wolę pracę z młodzieżą, dlatego zajmuję się trampkarzami. A mamy ich u nas w naszym klubie sporo. Może oni kiedyś nawiążą do pięknych tradycji?”

Miał p. Książek nosa do dobrych piłkarzy. Tuż przed wojną za 18 zł (tyle wynosiły składki za półtora roku) odkupił z Olisy późniejszego reprezentanta kraju — Bobule.

To on wypatrzył w Łagiewnikach Tadeusza Parpana, chłopca na schwał, który potem przez wiele lat był podporą defensywy Cracovii i reprezentacji Polski. Dzięki p. Ignacemu z Krowodrzy do Cracovii trafił inny świetny obrońca — Giedek. Można by jeszcze wymienić wiele nazwisk piłkarzy, którzy trafili do Cracovii wypatrzeni na boiskach dzielnicowych przez p. Książkę. „Tuż po wojnie mieliśmy wspaniałą drużynę juniorów: Poświat, Masarczyński, Kaszuba, Radoń, potem prowadzona przez mnie drużyna juniorów z Kowalikiem, Mikolajczykiem, Banastkiem zdobyła mistrzostwo Polski”.

Obok futbolu miał również p. Ignacy drugą pasję — ping-pong. Jego podopieczni: Zięba, Dobosz, Mamarczyk, Kowal 2-krotnie po wojnie zdobywali mistrzostwo Polski.

(ANS)

Di Stefano w spódnicy

ANNA SZWABOWSKA-PYJOS trafiła do zespołu piłkarzy rezerw Cracovii dzięki działaczowi tego klubu Tadeuszowi Kanskiemu, który będąc na szkolnych zawodach zwrócił uwagę na szybką niczym żywe srebro, żywiołową grającą zawodniczkę. Był r. 1953. Rodzice Ani początkowo nie chcieli się zgodzić, by ich córka została sportswomen, ale Kanski był uparty i dopiął swego. W ten sposób rozpoczęła karierę sportowa jedna z najlepszych piłkarek rezerw Cracovii i Polski.

Trafiła od razu do drużyny seniorskiej, początkowo podlegała starsze koleżanki, uczyła się od nich głównie techniki. Po kilku treningach ku swojemu zaskoczeniu znalazła się w podstawowym składzie drużyny Cracovii, która właśnie wyjeżdżała do Opola na mecz mistrzowski. Krakowianki wygrały spotkanie 4:3, a Szwabowska zdobyła 3 gole. Zadebiutowała więc nadzwyczaj udanie i nie było to dziełem przypadku, okazała się zawodniczką wielce utalentowaną, będąc przez 11 lat gwiazdą zespołu Cracovii. Po kilku miesiącach od rozpoczęcia treningów trafiła do reprezentacji i występowała w niej do zakończenia kariery sportowej. Tu też należała do najlepszych, zdobywając najwięcej goli prawie w każdym meczu. Rozegrała w drużynie narodowej 59 spotkań.

Cracovia wywalczyła 9-krotnie tytuł mistrza Polski, grała w zespole 7- i 11-osobowym. Trzykrotnie brała udział w MŚ, a dwukrotnie w rozgrywkach o klubowy Puchar. Sport miał wówczas inne oblicze, był radością, przyjemnością, okazją do wycofania się, a nie źródłem zarobkowania. Nie grały dla pieniędzy, bo klub prawie nie im nie płacił, tylko kadrowiczki otrzymywały kilkadziesiąt złotych na dożywianie. Panowała wśród dziewcząt wspaniała atmosfera, koleżeńskość. Młodsze zawodniczki przyjmowano serdecznie, z otwartymi ramionami, a nie jak rywalki, które mogą pozabawić premii. Na treningi przychodziły znacznie wcześniej, by poplotkować, po treningach szły na kawę. To była nie tylko grupa sportowa, ale także grupa towarzyska. I chyba słownie dlatego pozostały im z tamtych lat piękne wspomnienia, i właśnie dlatego zawodniczki z tamtej drużyny utrzymywały do dziś wizerunek przyjacielskie. „To był najpiękniejszy okres w moim życiu” — mówi Anna Szwabowska-Pyjos.

Pamiętam mecze... Spotkanie drużyn 11-osobowych z RFN. Niemki były wice mistrzyniami świata, a mimo to przegrały z naszymi reprezentantkami. Sprawozdawcy z RFN tak były oczarowani grą pani Anny, że nazwali ją Di Stefano w spódnicy. Był to wielki komplement, bo piłkarz hiszpański należał wówczas do największych gwiazd światowego futbolu. Mecz z Rumunkami w Bukareszcie. Ogromny upał, blisko 40 st. I zwycięstwo 3:1 okupione jednak zostało ogromnym zmęczeniem. Do szatni niektóre zawodniczki trzeba było znośić na rękach. Woli zwycięstwa, ambicji nigdy im nie brakowało.

Mogła zostać lekkoatletką, bo podczas sprawdzianów miała wyniki nie gorsze od najlepszych wówczas biegaczek, mogła zostać śpiewaczką, bo miała świetny głos i nauczyciele zachęcali ją do pójścia do szkoły muzycznej. Ale przypadek rzucił, a był nim Tadeusz Kanski, że została piłkarką rezerwa. I nie żałuje tego, bo przeżyła w Cracovii 11 pięknych lat.

TADEUSZ GÓRSKI

Od dzieciństwa kochał Cracovię, ale jako karierę sportową rozpoczynał w Wisie. Jak wszyscy gimnazjaliści ślęgał się na lodzie w parku Krakowskim, w Sokole. W 1927 r. poszedł na mecz hokejowy Cracovii z AZS Warszawa. Akademicy zawitali do podwawelskiego grądu, nie było linii czerwonej, w najniższym składzie z Adamowskim, Tupalskim, I dołożył krakusom 13:0! Spodobał mu się hokej, marzył oczywiście o grze w Cracovii, ale tam była już zgarna paczka. Za namową Zbyszka Balcera brała słynnego piłkarza Wisły — Mieczysława zapaśa się więc do sekcji hokejowej Wisły, w której występował przez 2 lata.

Kiedy po kilku latach sekcja hokejowa Wisły zawiesiła swoją działalność trafił do Sokola, gdzie grał w ataku razem z Wolkowskim i Reymannem. Sokół był wówczas mistrzem Krakowa po sensacyjnym zwycięstwie nad Cracovią, a w mistrzostwach Polski w Krynicy wywalczył brązowy medal.

Tak zaczęła się sportowa kariera WŁADYSŁAWA MICHALIKA, pseudonim „KALMAN”. Skąd Kalman? Gimnazjalistom nie wolno było grać w zespołach piłkarskich czy hokejowych, na to nie pozwalały regulaminy szkoły. Aby uniknąć nieprzyjemności w szkole, młodzi piłkarze, hokeiści przybierali pseudonimy. Kiedyś Michalik — jako hokeista — strzelił bramkę drużynie Makabbi, dziennikarze zastanawiali się jaki mu dać pseudonim, Michalik zaproponował — niech będzie węgierski. I tak narodził się Kalman.

W 1934 r. trafił do Cracovii, rok wcześniej zaczął tam grać Wolkowski. Grał początkowo w ataku, potem został bramkarzem.

Przyszły lata okupacji, a narazem życie p. Władysława przechowywał w piwnicy pod stertą węgla klubowy sprzęt. Przysłał się, kiedy już po wyzwoleniu wznowił działalność sekcja hokejowa Cracovii. Grał jeszcze p. Władysław w 1938 r. w reprezentacji Polski. W 1939 r. zdobył mistrzostwo Polski i wówczas znacznie trudniejsze niż dzisiaj. Nie obowiązywały wówczas ani żółte, ani czerwone kartki, nie było wolnych pośrednich, a niesportowe zachowanie się, sędzia musiał mieć naprawdę duży autorytet. Zawsze starałem się stosować do makabry symy nestora czeskich arbitrow p. Novaka, który zawsze powtarzał mi: zawsze mu-

wadzenia bardzo ważny, decydujący o złotym medalu mecz: Kanada — Czechosłowacja. Padł wynik 0:0, a p. Władysław otrzymał bardzo pochlebne recenzje, wyznaczono go potem do prowadzenia równie ważnego spotkania decydującego o srebrnym medalu: USA — Czechosłowacja (2:4). Sędziował jeszcze na MŚ w 1949 i 1950.

Robił także blaskawicę karierę jako arbitrer piłkarski. „Muszę szczerze przyznać, iż sędziowaniem spotkań piłkarskich było wówczas znacznie trudniejsze niż dzisiaj. Nie obowiązywały wówczas ani żółte, ani czerwone kartki, nie było wolnych pośrednich, a niesportowe zachowanie się, sędzia musiał mieć naprawdę duży autorytet. Zawsze starałem się stosować do makabry symy nestora czeskich arbitrow p. Novaka, który zawsze powtarzał mi: zawsze mu-

Cracovia prowadzi obecnie 11 sekcji. Są to: piłka nożna, hokej na lodzie, piłka ręczna kobiet i mężczyzn, brydż sportowy, kolarstwo, szermierka, sporty masowe, tenis stołowy, lekka atletyka i sekcja szachowa. W ekstraklasie występują hokeiści, piłkarze ręczni i brydżyści.

Cracovia zrzesza obecnie 900 zawodniczek i zawodników.

II sekcji

ków, zatrudnia 41 szkoleniowców.

Cracovia dysponuje kilkoma obiektami. Przy al. 3. Maja ma stadion lekkoatletyczny, korty tenisowe i boiska treningowe do piłki nożnej, a także kompleks basenów przy ul. Kaluży stadion piłkarski i tor kolarski, a przy ul. Maniufaktu Lipcowego sale dla piłkarzy ręcznych (zespoły młodzieżowe) i dla szermierzów. W przyszłym roku ma ruszyć budowa od dawna oczekiwanej nowej hali dla Cracovii, która powinna poprawić warunki treningowe zawodniczek i zawodników jubilatki.

(G)

...doskonale gra, bo Kalużę ma...

wszystko i umiał naletyć ocenić sytuację na boisku. Specjalnie brał w opiekę nowicjuszy. Pamiętam, gdy grając pewnego razu — jako jeden z młodszych — na prawym skrzydle w ataku, otrzymałem piłkę od pomocnika i po minucie przechnika, nie mając nikogo przed sobą, lecz będąc jeszcze dość daleko od pola karnego ustąpiłem doradcę glosu Kaluży: — „Prowadź, prowadź! Jeszcze, jeszcze! Teraz centruj!”. Byłem wtedy na wysokości pola karnego, oddałem centrą, którą Kogut uziął na „kape” i grzmotną wysoko ponad bramką. Po spiorunowaniu wzrokiem Koguta, który milczelnie uciekał do tyłu, Kaluża, podciągając się nerwowym ruchem spodenki, spojrzał na mnie i rzucił krótko: — dobrze było!

Oddajmy głos samemu Kaluży, który tak pisał przed wojną: „przeglądając kronikę piłkarską Cracovii — rozpoczęła w 1906 r. — stare nasze pokolenie doznaje wielu wzruszeń. Wracając bowiem niejako na boisko, widzi się znowu młodzież pełną zapału, uśmiechającą się, skupiającą się pod biało-czerwonymi barwami klubu. Odżywa w pamięci wspólnota pracy, dobrych i mniej dobrych czasów, tak naturalnych zresztą w sporcie. Przypomina się mocno nawiązana nć koleżeństwu i przyjaźni na terenie klubu i drużyny. To nas łączyło, czyniło gromadką wielkiej rodzinnej klubowej.

Tak pisał J. Kaluża, o którym przed wojną kibice śpiewali:

A Cracovia, eym bum dum —
doskonale gra.
Nie dziwota, eym bum dum —
bo Kalużę ma.”

(PK)

O powiązaniach nauki z polityką

Rozmowa z prof. dr. WERNEREM WEIDENFELDEM z Uniwersytetu im. Jana Gutenberga w Moguncji

W ostatnich dniach października br. na zaproszenie Instytutu Nauk Politycznych UJ w Krakowie bawił prof. dr. Werner Weidenfeld, który jako wychowanek znanego w Polsce specjalisty w zakresie polityki wschodniej RFN prof. dr. Hansa Adolfa Jacobsena, należy do czołowych politologów zachodniemieckich młodszego pokolenia. Pełni on funkcję dyrektora Instytutu Nauk Politycznych uniwersytetu w Moguncji, będąc zarazem członkiem wielu towarzystw i rad naukowych, ekspertem rządu federalnego, parlamentu federalnego i krajowego oraz Wspólnoty Europejskiej. Jest profesorem nauk politycznych na Sorbonie. Prowadził też wykłady z tego przedmiotu w wielu krajach zachodnich, szczególnie zaś w USA. Politycznie jest związany od wielu lat z CDU, a jego żona zasiada z ramienia tej partii w parlamencie krajowym (Landtagu) Nadrenii Palatynatu. Podczas pobytu w Krakowie gość z RFN wygłosił dwa odczyty: w INP UJ na temat stosunków RFN — NRD oraz w PAN na temat węzłowych problemów integracji zachodniemieckiej — przewodząc dodatkowo wiele konsultacji i rozmów. Korzystając z okazji zadaliśmy mu kilka pytań.

Na jakich problemach koncentruje się Pańskie zainteresowania naukowe?

Na dwóch: integracji zachodniemieckiej oraz problemie niemieckim. Wokół tych zagadnień prowadzone są w uniwersytecie w Moguncji pod moim kierunkiem prace naukowe o charakterze interdyscyplinarnym w oparciu o specjalnie powołane do tego celu zespoły naukowo-badawcze. Sam opublikowałem na powyższe tematy ok. 100 rozpraw i artykułów oraz 20

monografi lub prac zbiorowych.

Jakie problemy integracji zachodniemieckiej są z punktu widzenia Pana najistotniejsze dla przyszłości?

Na wstępie chciałbym stwierdzić, że integrację zachodniemiecką można z punktu widzenia historycznego uznać za sukces. Mimo to pozostałe do rozwiązania dużo poważnych problemów strukturalnych:

— Wspólnota Europejska (zachodniemiecka) — dalej skróć WE) musi podnieść zdolność działania politycznego. W tym celu musi być udoskonalony mechanizm podejmowania decyzji politycznych poprzez powołanie do życia odpowiedniego centrum kierowniczego.

— WE musi dowiedzieć, że jest zdolna do innowacji i modernizacji. Biorąc tylko w ten sposób może ona przyjąć wielkie wyzwania technologiczne współczesności, szczególnie ze strony Japonii i USA.

— Różnice w poziomie rozwoju gospodarczego w łonie WE stanowią w coraz większym stopniu barierę jej dalszego rozwoju. Muszą one być łagodzone i przezwyciężane poprzez aktywną i zaangażowaną politykę regionalną i społeczną.

Czy nie występuje sprzeczność między polityką integracji zachodniemieckiej i rządów federalnych po 1949 r. a ich założeniami i celami w polityce niemieckiej?

Poprzez integrację zachodniemiecką państwa Europy Zachodniej zapewniają sobie wolność polityczną. Tylko na tej podstawie Niemcy z RFN mogli odzyskać i zachować dla siebie zaufanie ze strony społeczności międzynarodowej. Dlatego też proces

Kolejance
KRYSTYNIĘ
ZAPALSKIEJ
szlachetny wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrektor
POP PZPR
Zw. Zawodowy
Wojewódzkiego
Zakładu Transportu
Miejskiego i Kolejowego

Towarzyszowi
doc. dr hab.
JERZEMU RUSKOWI
wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci Syna

POP
Wdzięczny
Filologicznego UJ

PRACA
WIKLINIARZA na cały lub pół etatu, ewentualnie do przyczynienia — zatrudniać. Ul. Wodna 8, w godzinach 10-17. g-45621

SPRZEDAŻ
MEBLOŚCIANKI poleca sklep, Kraków, ul. Nad Siodłem 6.
SILNIK Mercedes 200 D — sprzedam. Chmiela, Wieliczka-Przebieczany 173. g-42137

ZGUBY
UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęcią o treści: „Rzeźbiarstwo w Drewnie Ryszard Kiełochowski Miłośników Podhala 122a, 34-425 Biały Dunajec”. P-322

USŁUGI
NOWO otwarty sklep z artykułami drewnianymi — boazerie, listwy itp. — zaprasza. Kraków, ul. Legnicka 1 (przy pl. Imbramskim).

ZAKŁAD rzemieślniczy oferuje pracę pełną, pełną oraz pustą, z transportem. Władysław Kraków, ul. Grzegorzewska 39/4, w niedzielę.

KOMUNIKAT WOJEWODY TARNOWSKIEGO

Na podstawie §14 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (Dz. U. Nr 31, poz. 140) oraz art. 61 KPA zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie modernizacji linii średniego i niskiego napięcia oraz budowy stacji transformatorowych w miejscowości Budnowice gm. Radomyśl Wielki. W okresie od dnia 17.11. do dnia 30.11.1986 w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w Radomyśli Wielkiej zostanie wyłożona dokumentacja. W okresie wyłożenia (z wyjątkiem świąt i niedziel) w godz. od 8 do 13 zainteresowane strony mogą zapoznać się z projektowaną inwestycją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia oraz zgłosić ewentualne uwagi i wnioski.

K-9932

KOMUNIKAT WOJEWODY TARNOWSKIEGO

Na podstawie §14 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (Dz. U. Nr 31, poz. 140) oraz art. 61 KPA zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie budowy i modernizacji linii średniego i niskiego napięcia oraz budowy stacji transformatorowych w miejscowości Turza, gm. Rzeplennik Strzyżewski i w miejscowości Ostrusza, gm. Ciekówko. W okresie od dnia 17.11. do dnia 30.11.1986 w lokalu Urzędu Gminy w Rzeplenniku Strzyżewskim i Urzędu Gminy Ciekówko zostanie wyłożona dokumentacja. W okresie wyłożenia (z wyjątkiem świąt i niedziel) w godz. od 8 do 13 zainteresowane strony mogą zapoznać się z projektowaną inwestycją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia oraz zgłosić ewentualne uwagi i wnioski.

K-9931

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie

Na podstawie art. 49 Kodeksu Postępowania Administracyjnego w związku z §14 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji (Dz. U. Nr 31, poz. 140) zawiadamiam się, że w okresie od dnia 17.11. do dnia 30.11.1986 r. w lokalu Urzędu Miasta i Gminy Brzesko i w Wydziale Planowania Przestrzennego Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Tarnowie, ul. Kniwiewskiego 24, zostanie wyłożona decyzja Dyrektora Wydziału zatwierdzająca plan realizacyjny na budowę gazociągów szp. D-NOM 125 dla zespołu wsi gm. Brzesko od stacji gaz. red.-POM Jadowniki do wsi Stęszewice z dnia 29.10.1986 znak: UAN-UA 8381/B/41/2377/86.

W okresie wyłożenia decyzji (z wyjątkiem świąt i niedziel) w godz. od 8 do 13 zainteresowane strony mogą zapoznać się z całością dokumentacji inwestycji i uzyskać niezbędne wyjaśnienia.

Wyłożenie decyzji jest równoznaczne z jej doręczeniem.

W okresie wyłożenia strony mogą składać odwołania od niniejszej decyzji do Ministra Budownictwa Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej za pośrednictwem Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, ul. Kniwiewskiego 24. K-9930

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO I RUROCIĄGÓW ENERGETYCZNYCH w Krakowie

odznaczane Orderem Sztandaru Pracy II klasy

ZATRUDNIARZ

na bardzo dobrych warunkach finansowych

- specjalistów ds. kosztorysowania robót budowlanych
- kierownika budowy z uprawnieniami do prowadzenia robót z zakresu budownictwa mieszkaniowego

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie wg Nowego Systemu Wynagrodzeń
- premie umiarowe, specjalne
- dotychczasowe lata i nagrody jubileuszowe
- uprawnienia wynikające z „Karty Pracowników Budowlanych”
- wszelkie świadczenia socjalne: wczas, kolonia, wycieczki
- możliwość korzystania ze stołówki
- możliwość podnoszenia kwalifikacji, uzyskiwanie specjalizacji zawodowej

Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Dział Kadr i Ekspertu z siedzibą w Krakowie, ul. Włocław 7, pokój 208, tel. 22-36-06, wewn. 376. K-10128

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Alwerni ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje:

- 2 ciągniki „Ursus” C-360
- 2 rozrządcze wapna RCW-3
- rozrządnik obornika RT 44
- praszę wysięgowego zgniotu K-443

Ponadto w ramach upłynięcia sprzedaje:

- równalnik prod. ZSRR, rok prod. 1979 — w stanie dobrym
- piec węglowy do ogrzewania tuneli foliowych

Sprzedaż oraz ich wycena znajdują się w SKR Alwernia, ul. Krakowska 20.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR, najpóźniej 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1986 r., o godz. 10, w świetlicy SKR.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 11, w tym samym dniu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9811

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Lidszarku Warmińskim ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje sprzęt rolniczy:

- ciągniki Ursus
- przyczepy
- rozrządcze nawozów
- rozrządniki obornika
- prasy zbierające
- przyczepy zbierające
- wiązalki ciągnikowe
- opryskiwacze
- ładownice obornika
- kosiarki rotacyjne
- silniki spalinowe S-320
- oraz inny sprzęt rolniczy

Ponadto zorganizowana zostanie wyprzedaż pełnowartościowych części zamiennych do maszyn rolniczych: kół, wałków, łożysk, rozrządcze obornika, rozrządcze wapna, kopaczki, siekierniki oraz samochodów Star 28.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1986 r., o godz. 10, w ZUM Markajny, gm. Lidszark Warmiński.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na poszczególne maszyny należy wpłacić w kasie SKR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9919

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Liszkach k. Krakowa ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje rolnikom:

- 1. ciągnik „Ursus” C-355 z kabiną — cena wywoławcza 548 179 zł
- 2. rozrządnik obornika RT41h — cena wywoławcza 109 185 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1986 r., o godz. 10, w siedzibie SKR Liszki.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9, w kasie SKR, oraz przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub kopii podatku gruntowego, wydanego przez organ administracyjny właściwy dla miejsca zamieszkania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10151

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Proszowicach sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące sprzęty:

- 5 ciągników „Ursus” C-360
- 6 przyczep ciągnikowych
- 8 snopowiązałek
- 7 opryskiwaczy ciągnikowych
- 3 kosiarki rotacyjne
- 4 rozrządniki obornika
- 2 gąbkirotary
- 4 rozrządniki obornika
- oraz inne sprzęty wg wykazu znajdującego się w Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w ZUM Kowala dnia 25 listopada 1986 r., o godz. 10.

Sprzedaż wraz z oceną można oglądać w ZUM Kowala w dni robocze, na 5 dni przed przetargiem, w godzinach 9-14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy SKR najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Przystępujący do przetargu obowiązani są przedstawić zaświadczenie właściwego Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10016

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jerzmanowicach sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO następujące sprzęty rolnicze:

- 1. ciągnik C-360, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 454.806 zł
- 2. ciągnik C-360, stopień zużycia 68 proc., cena wywoławcza 290.748 zł
- 3. ciągnik C-360, stopień zużycia 54 proc., cena wywoławcza 400.806 zł
- 4. ciągnik C-360, stopień zużycia 52 proc., cena wywoławcza 452.406 zł
- 5. kopaczka-spychacz PE-08, stopień zużycia 16 proc., cena wywoławcza 1.025.146 zł
- 6. prasę stacjonarną do siłomy PS-2A, stopień zużycia 53 proc., cena wywoławcza 45.620 zł
- 7. prasę stacjonarną do siłomy PS-2A, stopień zużycia 52 proc., cena wywoławcza 46.658 zł
- 8. miocarnie MSC-7B, stopień zużycia 51 proc., cena wywoławcza 153.093 zł
- 9. przyczepę-wywrotkę D-47B, stopień zużycia 62 proc., cena wywoławcza 112.681 zł
- 10. przyczepę-wywrotkę D-47B, stopień zużycia 43 proc., cena wywoławcza 168.379 zł
- 11. przyczepę-skrzyniową D-46B, stopień zużycia 57 proc., cena wywoławcza 97.818 zł
- 12. przyczepę-wywrotkę D-47B, stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 177.170 zł
- 13. przyczepę-wywrotkę D-47A, stopień zużycia 74 proc., cena wywoławcza 79.502 zł
- 14. przyczepę-wywrotkę D-47A, stopień zużycia 67 proc., cena wywoławcza 100.544 zł
- 15. przyczepę-wywrotkę D-47B, stopień zużycia 46 proc., cena wywoławcza 159.587 zł
- 16. opryskiwacz Termit ORZ-303, stopień zużycia 34 proc., cena wywoławcza 25.168 zł
- 17. kosiarkę rotacyjną Z-036, stopień zużycia 56 proc., cena wywoławcza 39.430 zł
- 18. gąbkirotary GGG-1-8, stopień zużycia 67 proc., cena wywoławcza 28.898 zł
- 19. rozrządnik obornika LPTU-4, stopień zużycia 56 proc., cena wywoławcza 82.643 zł
- 20. rozrządnik obornika RCW-3, stopień zużycia 74 proc., cena wywoławcza 38.918 zł
- 21. odśnieżarko-ładownicę OT-55, stopień zużycia 52 proc., cena wywoławcza 27.538 zł
- 22. opryskiwacz Termit P-031/0, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 9.428 zł
- 23. opryskiwacz Termit P-031/0, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 24.454 zł
- 24. opryskiwacz Termit ORZ-303, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 9.428 zł
- 25. kosiarkę rotacyjną Z-036, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 28.130 zł
- 26. kultywator U-410, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 4.905 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1986 r. o godz. 10 w bazie SKR Jerzmanowice. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SKR do godz. 9 w dniu przetargu.

Rolnicy przystępujący do przetargu winni przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakaz podatkowy. W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 12. Wadium z przetargu pierwszego zachowuje ważność w przetargu drugim. Sprzedaż przeznaczona do przetargu można oglądać w bazie SKR w przeddzień przetargu, w godzinach 7-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9992

Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochody:

- 1. Fiat 125p, rok prod. 1981, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 259 000 zł
- 2. Fiat 125-combi, rok prod. 1980, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 360 000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 27 listopada 1986 r., o godz. 10, w budynku Urzędu przy ul. Jagiellońskiej 52.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Urzędu, najpóźniej do dnia 26 listopada. W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 11 grudnia 1986 r. o godz. 10, w tym samym miejscu. Pojazd można oglądać w dniach 24-27 listopada 1986 r. w dni robocze w bazie transportowej Urzędu przy ul. Wisłowieckiej od godz. 10 do 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9401

Zarząd Spółdzielni Kółek Rolniczych w Skawinie, woj. m. krakowskie, sprzedaje W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO następujące sprzęty rolnicze:

- 2 kombajny „Bizon”
- praszę wysięgowego stopnia zgniotu

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1986 r., o godzinie 10, w biurze SKR Skawina, ul. Rynek 18, telefon 76-22-00.

W przetargu uczestniczyć mogą rolnicy po przedłożeniu zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego, wystawionego przez właściwy Urząd Gminy.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w biurze SKR, do godziny 9, w dniu przetargu.

Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 11. Sprzedaż można oglądać w bazie SKR w Krzęcinie, w godzinach 8-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9525

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” Nr 1 Kraków, ul. Czysa 7, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU:

- samochód dostawczy marki „Zuk” 8-03, nr rej. KRB-892B, rok prod. 1968, nr fabryczny 19007, nr silnika 16506341/82, ogólny stopień zużycia pojazdu 80 proc., cena wywoławcza 160 000 zł
- samochód dostawczy marki „Zuk” A-13, nr rej. KRB-866B, rok prod. 1974, nr fabryczny 187061, nr silnika 16507080/84, ogólny stopień zużycia pojazdu 75 proc., cena wywoławcza 200 000 zł
- samochód dostawczy marki „Zuk” A-06, nr rej. KRB-877B, rok prod. 1974, nr fabryczny 0481, nr silnika 658854, ogólny stopień zużycia pojazdu 75 proc., cena wywoławcza 200 000 zł

Pojazdy można oglądać na terenie Zakładu Transportu i Sprzętu w Krakowie przy ul. Klimickiego 25, codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel), w godz. 7-14.

Przetarg odbędzie się w dniu 27. XI. 1986 r., o godz. 10, w Zakładzie Transportu i Sprzętu w Krakowie, ul. Klimickiego 25.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Czysa 7 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, w godz. 7-9 i 11.30-13.30.

W przypadku nie dościsła do skutku pierwszego przetargu następny odbędzie się w dniu 28. XI. 1986 r. w tym samym czasie i miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9583

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie sprzedaje W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- 1. DACIA nr b. 5712, nr rej. KRC-756G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 2. DACIA nr b. 5715, nr rej. KRC-759G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 3. DACIA nr b. 5717, nr rej. KRC-761G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 4. DACIA nr b. 5718, nr rej. KRC-762G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 5. DACIA nr b. 5719, nr rej. KRC-763G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 6. DACIA nr b. 5721, nr rej. KRC-765G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 7. DACIA nr b. 5736, nr rej. KRC-780G, rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 210 000 zł
- 8. FIAT 125p, nr b. 374, nr rej. KRB-537V, rok prod. 1982, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 185 000 zł
- 9. WOLGA G-24, nr b. 792, nr rej. KRA-397X, rok prod. 1980, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 300 000 zł

oraz w drodze II Przetargu Niegroganiczonego:

- 1. ZUK A-06, nr b. 655, nr rej. KRA-825G, rok prod. 1978, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 117 000 zł
- 2. ZUK A-13, nr b. 697, nr rej. KRA-068X, rok prod. 1977, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 77 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1986 r., o godzinie 8, w świetlicy Zakładu Taksówek MPK w Nowej Hucie, os. Zielone 9.

Samochody można oglądać we wtorki i czwartki, w godzinach 10-12, w garażach podziemnych MPK w Nowej Hucie, os. Centrum A, bl. 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu Taksówek MPK w Nowej Hucie, os. Zielone 9, w godzinach 7-13, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-9814

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Kwiat” w Kwiatonowicach, woj. nowosądeckie, w dniu 26 listopada 1986 r., o godz. 11, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- ciągnik rolniczy C-360, nr rej. NST-044F, nr silnika 30347, rok prod. 1981, stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 688 000 zł

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w świetlicy RSP Kwiatonowice, dnia 3 grudnia 1986 r.

Ciągnik rolniczy można oglądać w dniach 23-25 listopada, w godzinach 10-12, na terenie RSP Kwiatonowice.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP do dnia 26. 11. 1986 r. lub najpóźniej w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się z zachowaniem przepisów Zarządzenia Ministra Komunikacji (MP nr 28 z 1982. 11. 30).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10139

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Szczurowej, woj. tarnowskie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje maszyny i ciągniki rolnicze:

- 3 ciągniki „Ursus” C-360
- 2 ładowacze „Cyklon” T-214/1
- kolumnę pamiłkową PAC-1,8
- miocarnie szerokoos. M-005/1
- 2 prasy stacyjne PS-2A
- opryskiwacz ciągnikowy P-031
- kosiarkę rotacyjną Z-036
- snopowiązałkę ciągnikową Z-003/021
- rozrządnik obornika RT-44h
- 5 przyczep wywrotkę D-47A
- przyczepę asenizacyjną T-504
- betoniarke BWZ-400

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy jednostki wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na maszyny lub ciągniki, złożone zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy lub przedstawiciel nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzedaż można oglądać od dnia 13 do 25 listopada, w godzinach od 8 do 14 w SKR Szczurowa.

Przetarg odbędzie się 26 listopada 1986 r., o godz. 9, w SKR Szczurowa. K-9827

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żyrakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód marki „Robur” LO-3000, rok prod. 1981, nr rej. TAR-440U, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 312 000 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1986 r. o godz. 10 w siedzibie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Żyraków.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w Banku Spółdzielczym Żyraków, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 8-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-10038

Fabryka Urządzeń Górniczych „GEORYT” w Krakowie, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO zleci jednostkom gospodarki uspołecznionej wykonanie modernizacji instalacji elektrycznych w hali produkcyjnej FUG „GEORYT”.

Projekt modernizacji jest do wglądu w Dziale Głównego Mechanika, codziennie, w godz. 7-15.

Przetarg odbędzie się w dniu 28. XI. 1986 r., o godz. 11, w siedzib

—